

Sygn. akt I ACa 1275/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 18 grudnia 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Andrzej Szewczyk
Sędziowie:	SSA Barbara Górczanowska SSA Anna Kowacz-Braun (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Beata Lech

po rozpoznaniu w dniu 10 grudnia 2014 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa R. C.

przeciwko J. S.

o zachowek

na skutek apelacji pozwanej

od wyroku Sądu Okręgowego w Nowym Sączu

z dnia 30 maja 2014 r. sygn. akt I C 464/11

1. oddala apelację;

2. zasądza od pozwanej na rzecz powódki kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset złotych) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

I ACa 1275/14

UZASADNIENIE

wyroku Sądu Apelacyjnego

z dnia 18 grudnia 2014 r.

Powódka R. C. wniosła o zasądzenie od pozwanej J. S. kwoty 175.000 zł wraz ustawowymi odsetkami od 20 maja 2009 r. tytułem zachowku po zmarłym w dniu 9 sierpnia 2009 r. M. P.. Wniosła też o zasądzenie kosztów procesu.

Pozwana J. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych.

Wyrokiem z dnia 30 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Nowym Sączu zasądził od pozwanej J. S. na rzecz powódki R. C. kwotę 86.233,63 zł z tym że zasądzone świadczenie rozłożył na sześć rat, przy czym pierwsza rata w wysokości 16.233,63 zł będzie płatna do 30 sierpnia 2014 r., pozostałe zaś raty po 14.000 zł będą płatne w terminie do ostatniego dnia każdego półrocza, wraz z ustawowymi odsetkami w razie uchybienia terminowi płatności którejkolwiek z rat; oddalił powództwo w pozostałym zakresie; nakazał ściągnąć na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Nowym Sączu od powódki R. C. i pozwanej J. S. kwoty po 49 zł tytułem wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa; zasądził od pozwanej na rzecz powódki kwotę 4.372 zł tytułem kosztów postępowania, znosząc w pozostałym zakresie koszty postępowania między stronami.

Sąd Okręgowy orzeczenie to poprzedził następującymi okolicznościami:

Prawomocnym postanowieniem z dnia 20 maja 2009 r. Sąd Rejonowy w Zakopanem stwierdził, że spadek po M. P. zmarłym 9 sierpnia 2007 r., na podstawie testamentu notarialnego z dnia 27 czerwca 2007 r. nabyła jego córka J. S..

Spadkobiercami ustawowymi zmarłego na chwilę jego śmierci byli: jego żona J. P., dzieci J. S. i A. P. oraz córka nieżyjącej J. F. - powódka R. C..

W skład spadku po zmarłym M. P. wchodzi prawo własności zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę ew. nr(...)o pow. 0,0466 ha, położonej w Z. przy ul. (...), obj. księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zakopanem.

Według stanu na dzień śmierci M. P. wartość rynkowa nieruchomości spadkowej wynosiła 689.869 zł.

R. C. jest współwłaścicielem w 3/32 części zabudowanej nieruchomości stanowiącej działkę ew. nr (...) pow. 0,0794 ha, położonej w Z. przy ul. (...), obj. księgą wieczystą nr (...) prowadzoną przez Sąd Rejonowy w Zakopanem. Swoją część udziału nabyła od J. B. (1) w drodze umowy sprzedaży z dnia 17 grudnia 1998 r. za cenę 18.000 zł, przy czym sprzedająca oświadczyła, że część ceny sprzedaży w kwocie 10.000 zł została jej zapłacona, co do pozostałej części ceny w kwocie 8.000 zł strony ustaliły zaś, że zostanie ona zapłacona w terminie najpóźniej do 31 grudnia 1999 r., względem czego nabywczyni poddała się egzekucji na podstawie art. 777 pkt 4 k.p.c. Własność przedmiotowej nieruchomości J. B. (1) nabyła od A. G. na podstawie umowy sprzedaży z dnia 3 lutego 1988 r. za kwotę 500.000 zł z funduszy stanowiących jej majątek odrębny, a pochodzących z darowizny (§ 3).

W dniu 15 października 1991 r. J. S. reprezentująca jako pełnomocnik córkę J. B. (1) zawarła z (...) Spółką z o.o. umowę pośrednictwa w zakresie sprzedaży mieszkania odpowiadającego udziałowi 3/32 części nieruchomości położonej przy ul. (...), do sprzedaży jednak nie doszło.

Do czasu gdy powódka uzyskała pełnoletniość, zamieszkiwała w domu rodzinnym w Z. przy ul. (...) wraz z macierzystymi dziadkami, w związku z wyjazdem zarobkowym swojej matki J. F. do USA (zmarła tam w 1994 r.), pozostając na ich utrzymaniu, po rozwodzie ojciec nie interesował się bowiem jej współfinansowaniem. W związku z zajściem w ciążę, w 1991 r. powódka wyprowadziła się z domu rodzinnego i zamieszkała z partnerem, z którym następnie wspólnie wyjechała do W.. W tym czasie do około 1992 r. J. P. na stałe przebywała w USA, W. P. (1) zamieszkiwał zaś w Z..

Kilka tygodni po tym jak w lutym 1992 r. powódka urodziła dziecko i postanowiła wrócić do pierwotnego miejsca zamieszkania, podjęta została decyzja o tym, że zajmie ona należące do J. B. (1) mieszkanie przy ul. (...), która od połowy lat 80-tych zamieszkiwała z mężem w R.. Od maja 1994 r., z krótkotrwałymi przerwami, powódka podejmowała pracę zarobkową w charakterze kelnerki lub sprzedawcy, przy czym w okresie 1994-1999 r. pozostawała w nieformalnym związku z W. P. (2), który częściowo partycypował w bieżących kosztach utrzymania jej i jej małoletniego dziecka.

Na dzień 29 września 1997 r. w Powszechnej Kasie Oszczędności powódka dysponowała księżeczką mieszkaniową, na której zgromadzone były oszczędności w kwocie 16,04 zł, z premią gwarancyjną na kwotę 5.598,81 zł.

Dobre relacje między stronami uległy gwałtownemu pogorszeniu po tym jak po śmierci dziadka, powódka jako pominięty przy dziedziczeniu spadkobierca ustawowy, w bezpośredniej rozmowie z pozwaną zgłosiła swoje roszczenia z tytułu zachowku, które pozwana bezdyskusyjnie zbyła.

J. S. ma 70 lat i utrzymuje się z emerytury w kwocie 930 zł netto miesięcznie, do czego dorabia sprzątaniami z wynagrodzeniem 200 zł miesięcznie. Od czasu śmierci matki w lutym 2013 r., ze względu na zły stan techniczny piętra budynku położonego na nieruchomości spadkowej, zajmuje pomieszczenia na parterze, w którym zamieszkuje samotnie, przy czym część użytkową od 2007 r. nieodpłatnie wykorzystuje J. B. (1) z przeznaczeniem na prowadzony przez siebie sklep, w zamian za co opłaca wodę, podatek od nieruchomości i polisę ubezpieczeniową; wcześniej lokal wynajmowany był przez jubilera. Pozwana nie ma nikogo na swoim utrzymaniu, ani innego majątku, na obecną chwilę jej zdolność kredytowa oszacowana została przez bank na kwotę 12.000 zł.

Budynek w którym zamieszkuje pozwana wybudowany został na początku XX w. i zlokalizowany jest przy skrzyżowaniu ul. (...) o znacznym nasileniu ruchu pieszego i samochodowego. Jest to budynek mieszkalny, parterowy, niepodpiwniczony z mieszkalnym poddaszem i dostępem do wszystkich mediów. Na dzień otwarcia spadku, stan techniczny, standard i wyposażenie pomieszczeń w stanie bez nakładów, biegły określił jako niezadowalające i poniżej przeciętne, a pomieszczenia budynku przeznaczone do remontu generalnego.

W 2011 r. w budynku wykonane zostało centralne ogrzewanie, zaś początkiem 2001 r. przeprowadzony generalny remont lokalu użytkowego z uwzględnieniem obowiązujących przepisów sanitarnych. Łączna powierzchnia użytkowa budynku wynosi 185,96 m², z czego 69,26 m² wykorzystywana jest na cele usługowo-handlowe.

W oparciu o poczynione ustalenia Sąd Okręgowy uznał powództwo za częściowo uzasadnione.

Żądanie uprawnionego w zakresie zapłaty sumy pieniężnej potrzebnej do pokrycia zachowku znajduje odzwierciedlenie w treści art. 991 § 2 k.c. Zgodnie zaś z treścią art. 991 § 1 k.c., w sytuacji gdy - jak w niniejszej sprawie - uprawniony nie jest trwale niezdolny do pracy ani małoletni, zstępnym, małżonkowi oraz rodzicom spadkodawcy, którzy byliby powołani do spadku z ustawy, należy się połowa wartości udziału spadkowego, który by mu przypadła przy dziedziczeniu ustawowym. Stosownie do treści art. 993, przy obliczaniu zachowku nie uwzględnia się poleceń i zapisów, dolicza się natomiast uczynione przez spadkodawcę darowizny, przy czym nie dolicza się do zachowku drobnych darowizn, zwyczajowo w danych stosunkach przyjętych, ani dokonanych przed więcej niż 10 laty, licząc wstecz od dnia otwarcia spadku, a także darowizn na rzecz osób nie będących spadkobiercami albo uprawnionych do zachowku. Na mocy art. 996 k.c. darowiznę uczynioną przez spadkodawcę uprawnionemu do zachowku należy zaś zaliczyć na należny mu zachówek.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezspornym pozostawał krąg spadkobierców ustawowych, jak również skład majątku spadkowego, ostatecznie także - wartość nieruchomości odpowiadająca wartości ustalonej przez biegłego według stanu na dzień otwarcia spadku, sporną pozostawała natomiast kwestia charakteru prawnej czynności zawartych kolejno w 1988 r. i 1998 r., ocena w tym zakresie w bezpośredni sposób rzutowała zaś na wysokość przysługującego powódce zachowku.

Odnosząc się do najdalej idącego zarzutu obejmującego twierdzenia o dokonanych przez powódkę zrzeczeniu się prawa do zachowku, którego to uwzględnienie przemawiałoby przeciwko zasadności powództwa Sąd Okręgowy wskazał, iż zrzeczenie roszczenia jest oświadczeniem woli wywołującym skutki materialnoprawne, które podlega ocenie w świetle przepisów prawa cywilnego o oświadczeniach woli. W orzecznictwie podnosi się przy tym, że pod względem skutków materialnoprawnych, zrzeczenie się roszczenia, będące również przedmiotem regulacji prawa procesowego, jest podobne do zwolnienia z długu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 3 lutego 2009 r., sygn. I PK 142/08, Lex nr 724988), które przyjmuje postać umowy, co wynika z faktu, iż musi być objęte porozumieniem stron, w tym przez

dłużnika zaakceptowane (art. 508 k.c.). W niniejszej sprawie, w ocenie Sądu Okręgowego, nie zostało skutecznie wykazane, by powódka dokonała zrzeczenia się roszczenia, co skutkowałoby unicestwieniem roszczenia objętego zrzeczeniem, a tym samym zwolnieniem pozwanej ze zobowiązania; zwraca uwagę, iż twierdzenia samych stron pozostawały w tym względzie skrajnie odmienne, powołując się zaś na tę okoliczność J. B. (1), M. K. i E. M. nie miały bezpośrednich informacji w tej kwestii, przywołując jedynie ogólne informacje znane im wyłącznie z niemożliwej do weryfikacji relacji J. P.. W ten sposób, w sprawie brak było obiektywnego dowodu przekonującego o tym, iż powódka zrzekła się przysługującego jej roszczenia; nie było zaś podnoszone by miała ona być stroną umowy dotyczącej spadku, w tym by miała wcześniej zrzec się dziedziczenia.

W tej sytuacji, wobec podniesionego przez pozwaną zarzutu poczynienia darowizn na poczet powódki - dla wyliczenia wartości zachowku konieczna była ocena jego zasadności, nie ulegało bowiem wątpliwości, że powódka należy do kręgu osób powołanych do dziedziczenia po zmarłym dziadku z mocy ustawy, a zatem ewentualnie uczynione na jej rzecz darowizny podlegałyby zaliczeniu na należny jej zachówek.

Motywy i charakter dokonywanych rozporządzeń sprzeciwiały się uznaniu twierdzeń pozwanej jakoby zawierane w latach 1988 r. i 1998 r. umowy sprzedaży miały w rzeczywistości inny charakter niż ujawniony w treści notarialnych umów - pierwsza z wymienionych stanowiła powiernicze nabycie nieruchomości, druga zaś darowiznę podlegającą zaliczeniu na poczet przysługującego powódce zachowku. Zwraca uwagę, iż powiernicze nabycie nieruchomości przyjmuje charakter umowy zlecenia, którego istotą jest nabycie przez zleceniobiorcę własności nieruchomości w celu późniejszego przeniesienia tej własności na rzecz dającego zlecenie. Jak wynika z art. 734 k.c., istotą umowy zlecenia jest odpłatne lub nieodpłatne dokonanie określonej czynności prawnej w imieniu dającego zlecenie lub, jeżeli tak stanowi umowa, w imieniu własnym lecz na rachunek zlecającego. W takim przypadku wszelkie nabycie praw lub rzeczy ma charakter powierniczy, co przejawia się w tym, że przyjmujący zlecenie ma obowiązek wydać zlecającemu wszystko, co przy wykonywaniu zlecenia dla niego uzyskał, chociażby w imieniu własnym (art. 740 zd. 2 k.c.).

W okolicznościach niniejszej sprawy, już z samych twierdzeń pozwanej wynikało, iż nabycie nieruchomości przez J. B. (1) nie miało charakteru powierniczego, dwukrotnie słuchana, każdorazowo zbieżnie przyznała, że nabyciu nieruchomości przy ul. (...) towarzyszyła wola jej rodziców zabezpieczenia interesów jej małoletniej wówczas, niepełnosprawnej wnuczki M.. Zwraca uwagę, iż w żadnej części swych zeznań pozwana, podobnie jak J. B. (1) nie twierdziły nawet by porozumieniem z dziadkami, w tym spadkobiercą objęte było zobowiązanie do dokonania dalszej czynności przeniesienia własności tej nieruchomości na ich rzecz, pozwana nie wykazała tym samym by przedmiotem porozumienia z dziadkami było zobowiązanie J. B. (1) do nabycia nieruchomości na swoją rzecz ale w ich imieniu, kolejno zaś - przeniesienia własności. Twierdzenia w tym zakresie nie znajdowały odzwierciedlenia w dostępnym materiale dowodowym, a przesądzająco na rzecz opartych na nich ustaleń nie mogło zostać potraktowana okoliczność nabycia przez J. B. (1) nieruchomości ze środków pochodzących z darowizny, jak można przypuszczać, ze strony dziadków.

Wykluczenie powierniczego charakteru umowy z 1988 r. dezaktualizowało potrzebę oceny prawnej odnoszącej się do charakteru prawnego kolejnej z umów, jedynie bowiem ewentualna darowizna ze strony M. P. podlegałaby doliczeniu do czystej wartości spadku, a kolejno zaliczeniu na należny uprawnionej zachówek. Niezależnie jednak od powyższego, w ujawnionych okolicznościach trudno przyjąć jednoznacznie, by sama umowa z dnia 1998 r. miała charakter czynności pozornej, w której czynnością dyssymulowaną była umowa darowizny. Twierdzenia te podważają zawarte w notarialnej umowie zastrzeżenia o przyjętym sposobie rozliczeń, w tym oświadczenie o otrzymaniu przez sprzedającą 10.000 zł na poczet ceny. Na te potrzeby pozwana nie zdołała jednoznacznie wykazać, by w okresie w jakim dokonywana była analizowana czynność, powódka pozbawiona była dochodu lub innych źródeł majątkowych; twierdzenia w tym zakresie podważają zarówno przedłożona do akt książeczka mieszkaniowa (przy uwzględnieniu treści rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 7 maja 1996 r. w sprawie szczegółowych warunków i trybu udzielania premii gwarancyjnej, a także jej zwrotu oraz trybu rozliczeń z bankami z tytułu refundacji wypłaconych premii - Dz.U. Nr 57, poz. 259), jak też szereg umów o pracę, świadczące o tym, iż swoje zatrudnienie powódka kontynuowała od 1994 r. Co więcej, z samych zeznań W. P. (2), które pozwana kwestionowała dopiero w trakcie swojego przesłuchania, bez wcześniejszej próby konfrontacji podczas zeznań świadka, wynikało wprost, iż w okresie kiedy finalizowana

była umowa sprzedaży z 1998 r. od kilku lat zamieszkiwał on z powódką i w istotnym zakresie współuczestniczył w kosztach utrzymania wspólnego gospodarstwa domowego, w tym małoletniego wówczas dziecka powódki; niezależnie od prawdziwości twierdzeń powódki o partycypacji jej matki w kosztach jej utrzymania, postępowanie nie wykazało zatem by powódka była całkowicie pozbawiona środków na zakup zwłaszcza, że z samych jej twierdzeń wynikało, iż pozostała z tego zaległość została ostatecznie spłacona po zawarciu przez nią w 2000 r. związku małżeńskiego.

W stopniu dostatecznym dla dokonania kategorycznych ustaleń, w sprawie nie zostało również wykazane, iż powódka otrzymała w formie darowizny ze strony dziadka kwotę 5.000 dolarów. Zwraca uwagę, iż fakt dokonania darowizny nie tylko nie został wykazany obiektywnym materiałem dowodowym, ale też z samych zeznań świadków zbieżnie wynikało, że rzeczona darowizna miała miejsce po śmierci spadkobiercy, a żaden ze słuchanych nie miał bliższych informacji w tym zakresie, w tym w szczególności jakie było źródło jej pochodzenia. Ewentualna darowizna poczyniona przez inną osobę niż spadkodawca nie miała znaczenia w sprawie, skoro roszczenie powódki obejmowało zachówek po zmarłym M. P..

W sytuacji zatem, gdy pozwana nie wykazała by powódka była adresatem darowizny ze strony spadkodawcy, przy ustaleniu wartości należnego jej zachowku uwzględnić ostatecznie należało, iż zachówek wynosi ułamek wartości udziału spadkowego, który by przypadł uprawnionemu przy dziedziczeniu ustawowym, substrat zachowku odpowiada zaś kwocie 689.869 zł wedle ustalonej przez biegłego wartości nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), będącej jedynym składnikiem majątku spadkowego. W sytuacji zatem gdy powódce z racji dziedziczenia ustawowego przypadłaby $\frac{1}{4}$ część udziału w przedmiotowej nieruchomości (art. 931 § 1 i 2 k.c.), a w chwili śmierci dziadka powódka była osobą pełnoletnią i zdolną do pracy, przypadający jej zachówek wynosi $\frac{1}{8}$ masy spadkowej po zmarłym dziadku ($\frac{1}{4} \times \frac{1}{2}$), co odpowiadało zasądzonej kwocie 86.233,63 zł.

Podniesiony zarzut sprzeczności żądania z zasadami współżycia społecznego pozwana uzasadniała przy tym irrelevantnym dla ustaleń, brakiem zainteresowania sytuacją opiekuńczą schorowanej babki, a to z tego względu, że o ewentualnym nadużyciu prawa przy żądaniu zachowku decydować mogą jedynie okoliczności istniejące w płaszczyźnie uprawniony - spadkobierca, z drugiej zaś - wskazywała na swoją trudną sytuację osobistą i majątkową, w tym lokalowo-bytową.

W orzecznictwie nie budzi wątpliwości, że roszczenie o zachówek w konkretnych okolicznościach może zostać uznane za sprzeczne z art. 5 k.c. i obejmuje sytuacje, gdy w świetle reguł lub wartości moralnych powszechnie społecznie akceptowanych, żądanie zapłaty należności z tego tytułu może być ocenione negatywnie i uzasadniać może jego miarkowanie. Dokonując oceny, czy żądanie zapłaty sumy odpowiadającej wysokości zachowku stanowi nadużycie prawa, nie można przy tym pomijać celu tejże instytucji, w tym zwłaszcza tego, iż prawa osoby uprawnionej do zachowku służą urzeczywistnieniu obowiązków moralnych jakie spadkodawca ma wobec swoich najbliższych, a nikt nie może na wypadek śmierci rozporządzić swoim majątkiem zupełnie dowolnie, z arbitralnym pominięciem najbliższych (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2004 r., sygn. IV CK 215/03, Lex nr 152889, uchwała Sądu Najwyższego z dnia 19 maja 1981 r., sygn. III CZP 18/81, Lex nr 2666). Sam charakter instytucji zachowku ma zatem wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego, o których mowa w art. 5 k.c., w tym ograniczenie zastosowania tej instytucji wyłącznie do wypadków szczególnych i wyjątkowych.

W okolicznościach niniejszej sprawy Sąd nie znalazł podstaw do przyjęcia, iż zachodzi szczególnie rażący przypadek uzasadniający obniżenie należnego powódce zachowku po zmarłym M. P., a przysługującego z tytułu pozbawienia korzyści ze spadku w drodze spadkobrania. Wprawdzie jedynym wartościowym składnikiem majątku po zmarłym jest nieruchomość, w której pozwana zamieszkuje, a poza niewysoką emeryturą i nieruchomością spadkową nie ma innego majątku ani oszczędności, niemniej jednak, w ocenie Sądu Okręgowego, sam fakt swobodnego dysponowania przez pozwaną nieruchomością o szczególnie atrakcyjnej lokalizacji - w ścisłym centrum Z., w obrębie której dysponuje samodzielną częścią, odpowiadającą $\frac{1}{3}$ całości budynku - wydzieloną i przystosowaną na potrzeby prowadzonej działalności gospodarczej, niezależnie od jej stanu technicznego, stanowi dla pozwanej poważną korzyść majątkową obejmującą lokal znacznie przekraczający przeciętną miarę dla nieruchomości służących zaspokajaniu niezbędnych i

koniecznych potrzeb mieszkaniowych, której część gospodarczą, bez dodatkowych nakładów, może wykorzystać jako źródło dochodu poprzez jego wynajmowanie, co istotne - nieograniczone terminem.

W naprowadzonych okolicznościach należny R. C. zachówek zamknął się zatem ostatecznie kwotą 86.233,63 zł, o czym orzeczono jak w pkt I sentencji, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Okoliczność, iż w sprawie nie zostało wykazane by udział we własności nieruchomości przy ul. (...) stanowił własność J. P., zwalniała Sąd od oceny zasadności podniesionego zarzutu potrącenia.

Przy ustalaniu wymagalności zasądzonej kwoty, Sąd Okręgowy miał na uwadze stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 7 lutego 2013 r. (sygn. II CSK 403/12, Lex 1314389), iż termin, od którego zobowiązany z tytułu zachowku popadł w stan opóźnienia - warunkujący zasądzenie odsetek ustawowych, należy ustalać indywidualnie z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy. O stanie opóźnienia można mówić zaś dopiero wówczas, gdy zobowiązany znał już wszystkie obiektywnie istniejące okoliczności pozwalające mu racjonalnie ocenić zasadność i wysokość zgłoszonego roszczenia z tytułu zachowku, przy czym może to nastąpić także w dacie poprzedzającej chwilę wyrokowania (por. też uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z 17 września 2010 r., sygn. II CSK 178/10, Lex nr 942800). Okoliczności niniejszej sprawy sprzeciwiały się uznaniu wymagalności na dzień dokonanego przez powódkę wezwania do zapłaty, a tym bardziej objętej żądaniem - daty otwarcia spadku (w sytuacji, gdy zobowiązanie z tytułu zachowku jest zobowiązaniem bezterminowym, najwcześniej - data dokonanego wezwania byłaby miarodajna dla oceny wymagalności - art. 455 k.c.). Nie można pomijać, iż spór między stronami koncentrował się wokół dowolnie przyjętej i obiektywnie niepopartej w pozwie wartości majątku spadkowego, która przesądzona została dopiero w toku postępowania.

W ocenie Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie zachodziły uzasadnione okoliczności pozwalające na rozłożenie zasądzonej kwoty na raty, a to z uwagi na aktualną, trudną sytuację materialną pozwanej, której dochód nie pozwala na jednorazowe uregulowanie całego zadłużenia wobec powódki. W ten sposób, zastosowanie tej instytucji stanowi dla pozwanej szansę na to by spełniła dochodzone przez powódkę roszczenie dobrowolnie, bez konieczności narażania się na dodatkowe koszty związane z postępowaniem egzekucyjnym, z drugiej zaś strony uwzględnia interes powódki wyrażający się w urealnieniu spłaty zasądzonej kwoty. Zwraca w tym względzie uwagę, iż w sytuacji gdy pozwana ma zobowiązania z tytułu zachowku, a dysponuje lokalem użytkowym, który aktualnie nieodpłatnie użytkuje jej córka, winna podjąć takie działania, które zapewniłyby jej stałe źródło dochodu urealnijące spłatę przysługującego powódce roszczenia, choćby poprzez odpłatny najem lokalu sklepowego - zwłaszcza w sytuacji gdy, przy uwzględnieniu lokalizacji nieruchomości, możliwy z tego tytułu dochód - jak wskazywał biegły w toku uzupełniającego opiniowania - oscyluje w granicach 80-120 zł za m² wynajmowanej powierzchni. Samo rozłożenie zasądzonej kwoty na raty ma także ten skutek, że stronie powodowej nie przysługują odsetki od daty wyroku do daty płatności poszczególnych rat, co nie powoduje jednakże, że nie przysługują dalsze odsetki - po dacie płatności poszczególnych rat (vide: uchwała Sadu Najwyższego z dnia 15 grudnia 2006 r., sygn. III CZP 126/06, Lex nr 203857). W ten sposób wymagalność pierwszej raty Sąd ustalił na koniec sierpnia 2014 r. mając zarazem na uwadze, iż od czasu powzięcia informacji o zobowiązaniu względem siostrzenicy - wyznaczonej datą wydania postanowienia o stwierdzeniu nabyciu spadku w maju 2009 r. i skonkretyzowaniu roszczenia w pozwie (kwiecień 2011 r.), pozwana dysponowała dostatecznym czasem na zgromadzenie chociażby części środków potrzebnych na zaspokojenie roszczenia powódki. W tym stanie rzeczy Sąd rozłożył zasądzoną kwotę na pięć półrocznych rat.

O kosztach Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 100 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosła pozwana J. S., która zaskarżając wyrok w części uwzględniającej powództwo oraz w zakresie orzeczenia o kosztach procesu, zarzuciła:

1. Błąd w istotnych dla sprawy ustaleniach faktycznych, polegający na błędnym przyjęciu, że:

- J. B. (2) nie działała jako powiernik M. i J. P. przy nabyciu, a następnie zbyciu udziału w nieruchomości położonej w Z., przy ul. (...), podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego sprawy prowadzi do wniosku ;przeciwnego;

- powódka zakupiła nieruchomość położoną w Z. przy ul. (...), od J. B. (2), za kwotę 18 000 zł, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego sprawy prowadzi do wniosku, że powódka nabyła tę nieruchomość nieodpłatnie, od M. i J. P., a J. B. (2) działała jako powiernik swoich dziadków wykonując polecenie przeniesienia własności nieruchomości na rzecz powódki;

- powódka dysponowała odpowiednimi środkami na zakup nieruchomości, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego sprawy prowadzi do wniosku przeciwnego;

- powódka, nie otrzymała po śmierci swego dziadka kwoty 5000 USD z należących do niego środków finansowych, od babki J. P., jako udział w spadku po nim, podczas gdy prawidłowa analiza materiału dowodowego sprawy prowadzi do wniosku przeciwnego;

2. naruszenie przepisów postępowania a to art. 328 § 2 k.p.c. i art. 316 § 1 k.p.c. polegający na wydaniu przez Sąd orzeczenia bez wszechstronnego rozważenia materiału dowodowego zebranego w sprawie, a przede wszystkim na zupełnym pominięciu przy wydaniu rozstrzygnięcia dowodów w postaci listów powódki do pozwanej oraz matki powódki do pozwanej, oraz aktu zgonu matki powódki, z których wynikają bardzo istotne okoliczności dla rozstrzygnięcia sprawy, a w szczególności w zakresie bardzo złej sytuacji finansowej powódki uniemożliwiającej jej dokonanie odpłatnego nabycia udziałów w nieruchomości przy ul. (...);

3. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 5 k.c. polegające na jego niezastosowaniu, pomimo tego, iż zgłoszone przez powódkę w niniejszej sprawie żądanie, pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego oraz społeczno gospodarczym przeznaczeniem prawa do zachowku.

W oparciu o powyższe zarzuty apelująca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów procesu za obie instancje; ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Na rozprawie apelacyjnej pełnomocnik pozwanej podniósł dodatkowo zarzut naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. (w brzmieniu przed zmianą z dnia 3 maja 2012 r.) polegający na nieuzasadnionym dopuszczeniu dowodu z zeznań świadka W. P. (2), wbrew określonemu przez Sąd I instancji dla pełnomocnika powódki 10 dniowego terminu do zgłoszenia wszelkich wniosków dowodowych i twierdzeń na rozprawie w dniu 10 lipca 2012 r. Równocześnie pełnomocnik pozwanej wyjaśnił, że stosowne zastrzeżenie z art. 162 k.p.c. zostało zgłoszone.

Dodatkowo z ostrożności procesowej pozwana wniosła, na wypadek nie uwzględnienia dalej idącego wniosku o oddalenie powództwa – o zasądzenie na rzecz powódki kwoty 17 143 zł wyliczonej w ten sposób, że od kwoty 86 233,63 zł należy odjąć 46 163 zł tj. wartość udziału 1/2 darowizny nieruchomości przy ulicy (...) przypadającej na spadkodawcę M. P. oraz 15 233 zł tj. równowartość 5000 USD, wreszcie 7 694 zł tj. wysokość roszczenia o zachówek pozwanej względem powódki, zgłoszonego i potrąconego z dochodzonym w niniejszej sprawie roszczeniem pismem z dnia 31 marca 2014r.

Powódka wniosła o oddalenie apelacji i zasądzenie kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja pozwanej J. S. jest nieuzasadniona.

W pierwszej kolejności odnieść się należy do zarzutów dotyczących naruszenia prawa procesowego, bowiem ocena prawidłowości zastosowania przepisów prawa materialnego możliwa jest dopiero po stwierdzeniu, że ustalenia faktyczne stanowiące podstawę zastosowania prawa materialnego zostały dokonane przy prawidłowym stosowaniu przepisów procesowych.

I tu stwierdzić należy, że ustalony przez Sąd Okręgowy stan faktyczny Sąd Apelacyjny przyjął za własny bowiem wyprowadzony on został z dowodów, których ocena odpowiada wszelkim wskazaniom z art. 233 § 1 k.p.c. Sąd

Okręgowy uwzględnił wszystkie przeprowadzone w toku postępowania dowody, wyciągnął z nich wnioski logicznie poprawne i odpowiadające aktualnym poglądom na sądowe stosowanie prawa. O wnikliwości i poprawności tych wniosków świadczą pisemne motywy zaskarżonego wyroku, w których przedstawione zostały wszystkie fakty stanowiące podstawę wydanego wyroku, a także omówione zostały dowody ze wskazaniem, którym Sąd I instancji dał wiarę, a którym odmówił takiego waloru. Tu z pełną aprobatą Sąd Apelacyjny odwołuje się do oceny wiarygodności poszczególnych dowodów dopuszczonych i przeprowadzonych w sprawie dokonanej przez Sąd Okręgowy i przedstawionej w pisemnym uzasadnieniu.

Zgodnie ze stanowiskiem Sądu Najwyższego ocena wiarygodności i mocy dowodów jest podstawowym zadaniem sądu orzekającego, wyrażającym istotę sądenia, a więc rozstrzygnięcia kwestii spornych w warunkach niezawisłości, na podstawie własnego przekonania sędziego przy uwzględnieniu całokształtu zebranego materiału (orz. Sądu Najwyższego z 16 lutego 1996 r., II CRN 173/95).

Przyjmuje się, że ramy swobodnej oceny dowodów muszą być określone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i ważąc ich moc oraz wiarygodność odnosi je do pozostałego materiału dowodowego (zob. uzasadnienie wyroku SN z dnia 20 marca 1980 r., II URN 175/79, OSNC 1980, nr 10, poz. 200; uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999 r., II UKN 685/98, OSNAPiUS 2000, nr 17, poz. 655; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 15 lutego 2000 r., III CKN 1049/99, LEX nr 51627; uzasadnienie wyroku SN z dnia 16 maja 2000 r., IV CKN 1097/00, LEX nr 52624; uzasadnienie wyroku SN z dnia 29 września 2000 r., V CKN 94/00, LEX nr 52589; uzasadnienie wyroku SN z dnia 15 listopada 2000 r., IV CKN 1383/00, LEX nr 52544; wyrok SN z dnia 19 czerwca 2001 r., II UKN 423/00, OSNP 2003, nr 5, poz. 137; uzasadnienie wyroku SN z dnia 14 marca 2002 r., IV CKN 859/00, LEX nr 53923; uzasadnienie postanowienia SN z dnia 16 maja 2002 r., IV CKN 1050/00, LEX nr 55499; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., II CKN 817/00, LEX nr 56906; uzasadnienie wyroku SN z dnia 27 września 2002 r., IV CKN 1316/00, LEX nr 80273).

Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego. Należy podkreślić, że jeżeli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to jego ocena nie narusza reguły swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 k.p.c., choćby na podstawie tego materiału dowodowego dawały się wysunąć wnioski odmienne. Tylko bowiem w przypadku, gdy brak jest logiki w powiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej, albo wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo - skutkowych, to przeprowadzona przez sąd ocena dowodów może być skutecznie podważona. (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 27 września 2002 r., I CKN 817/2000, LEX nr 56906 oraz orzeczenia Sądu Najwyższego z dnia 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98; z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, OSNC 2000, nr 10, poz. 189 i z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732).

Zacytowane tu poglądy judykatury mają w niniejszej sprawie szczególne znaczenie bowiem tylko skuteczne podniesienie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. mogłoby podważyć rozstrzygnięcie Sądu Okręgowego w sytuacji gdy zastosowanie prawa materialnego w zakresie roszczenia o zachówek nie budzi wątpliwości ani Sądu Apelacyjnego ani samej pozwanej. W związku z tym stwierdzić należy, że w apelacji nie podniesiono zarzutów, które wykazywałyby, iż Sąd Okręgowy uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego.

Uzasadnienie zarzutu błędu w istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy ustaleniach faktycznych jest nadwyraz ogólnikowe.

I tak wywodząc twierdzenie dotyczące powierniczego nabycia i zbycia nieruchomości przez J. B. (1) apelująca podniosła, że Sąd I instancji błędnie przyjął, iż nabycie powiernicze nieruchomości musi koniecznie wiązać się z obowiązkiem przeniesienia własności nabytej nieruchomości na rzecz zleceniodawców, w tym przypadku dziadków J. B. (1) nabywającej nieruchomości. Wywód ten ma dalsze uzasadnienie, które jednak nie zawiera zarzutów dotyczących

oceny dowodów i stanu faktycznego, a jest wywoдем dotyczącym umowy zlecenia. Nie powinno to budzić zdziwienia bowiem to nie przy ocenie dowodów, a w ramach rozważań prawnych Sąd Okręgowy odniósł się do powierniczego nabycia nieruchomości, które przyjmuje charakter umowy zlecenia. Tym samym tak postawiony zarzut nie może być uznany za trafnie podniesiony w ramach błędu w ustaleniach faktycznych.

Dalej apelująca podnosi, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, iż z zeznań J. B. (1) oraz pozwanej nie wynika zobowiązanie do dokonania dalszej czynności prawnej z nieruchomością nabytą przez J. B. (1). Tymczasem, zdaniem pozwanej, analiza zeznań J. B. (1), pozwanej, ale także i innych świadków prowadzi do innych wniosków. Zarówno bowiem pozwana jak i pozostali zawnioskowania przez nią świadkowie zeznawali wprost, że nieruchomość przy ul. (...), była podarowana przez dziadków M. i J. P. powódce. Podawali również, że pierwotnie nieruchomość ta została nabyta przez J. B. (1), aby zabezpieczyć jej niepełnosprawną córkę.

Z tak skonstruowanym zarzutem praktycznie nie można polemizować z uwagi na jego wyjątkową ogólnikowość w kontekście przytoczonych wcześniej poglądów dotyczących skutecznego podniesienia zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Nie wskazując o jakich pozostałych świadków chodzi i o jakie ich wypowiedzi apelująca, podejmując polemikę z oceną dowodów przeprowadzoną przez sąd I instancji, wprost stara się z tego samego materiału wywieść inne fakty potwierdzające jej twierdzenia. To jak już wcześniej powiedziano nie jest wystarczające. Sąd Okręgowy szczegółowo odniósł się do zeznań świadka J. B. (1), i samych stron wskazując także po stroni powódki na różnice w jej zeznaniach składanych w różnym czasie. Podkreślił jednak w sposób bardzo przekonujący i wszechstronny, że brak jest obiektywnych, postronnych dowodów potwierdzających rzekome nabycie powiernicze nieruchomości przez J. B. (1) i obdarowanie powódki przez spadkodawcę M. P. nieruchomością przy ul. (...) w Z..

Do oceny tych dowodów osobowych warto też dodać, że treść umowy sprzedaży z dnia 17 grudnia 1998 r. łączącej powódkę i świadka J. B. (1) jest jednoznaczna podobnie jak umowy sprzedaży z dnia 3 lutego 1988 r. W tej ostatniej J. B. (1) oświadczyła, że nabywa udział w nieruchomości z funduszy stanowiących jej majątek odrębny pochodzący z darowizny. Z kolei w późniejszej umowie z 17 grudnia 1998 r. powódka oświadczyła, że powyższy udział w nieruchomości kupuje będąc stanu wolnego, a sprzedająca J. B. (1) oświadczyła, że w dniu podpisania umowy została jej zapłacona część ceny sprzedaży w kwocie 10 000 zł. Pozostałą część ceny w kwocie 8000 zł miała być zapłacona do 31 grudnia 1999 r. i odnośnie terminowego wykonania powyższego zobowiązania powódka poddała się egzekucji z art. 777 pkt 4 k.p.c.

Mając na uwadze to, że umowa z dnia 17 grudnia 1998 r. zawarta została między powódką a świadkiem – córką pozwanej i jej charakter jest podstawowym zarzutem stawianym przez pozwaną – jedynie posiłkowo wypada wskazać na ograniczenia wynikające z art. 246 i 247 k.p.c. Przepisy te dają wyraz wyższości dowodu z dokumentu nad dowodem z przesłuchania świadków lub stron. Konieczność nadania czynnościom prawnym formy dokumentu zmusza uczestników do starannego określenia swego stanowiska. Dokument utrwała treść czynności w chwili krytycznej dla jej powstania, a nie podlegając zmianom w czasie, umożliwia obiektywne odtworzenie przed sądem treści czynności prawnej, tak jak ją pierwotnie sprecyzowano. Uprzywilejowanie dokumentu jako źródła dowodowego eliminuje więc niebezpieczeństwo wpływu na treść ustaleń sądu zniekształceń związanych z indywidualnymi cechami psychicznymi osób przesłuchiowanych jako świadkowie lub strony (Kodeks postępowania cywilnego Komentarz Część pierwsza Postępowanie rozpoznawcze tom 1 pod redakcją Tadeusza Erecińskiego Wydawnictwo LexisNexis s.566).

Reasumując przyjąć należy, tak jak uczynił to Sąd Okręgowy, że brak jest podstaw do przyjęcia by doszło do powierniczego nabycia i zbycia nieruchomości przez J. B. (1).

Omawiając kolejny zarzut dotyczący błędu w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że powódka nabyła udział w nieruchomości od córki pozwanej odpłatnie, a nie jak prawidłowo powinno być, że nieodpłatnie – apelująca podniosła, iż w tym czasie umowa darowizny podlegałaby opodatkowaniu i to zadecydowało o przyjętej formie umowy sprzedaży. Potwierdzać to miały zeznania świadka M. K.. Co do tego świadka Sąd Okręgowy wskazał, iż są to zeznania ogólnikowe – podobnie jak innych równocześnie wskazanych świadków – i część z nich miała charakter pośredni, znany świadkom bądź to z relacji J. lub M. P., bądź też samych zainteresowanych. Z tą oceną trzeba się zgodzić bo

zeznanie w.w. świadka (k.160), w których odwołała się do rozmowy z M. P., z której wynikało, że nie można było w sposób uczciwy darować, dokonać zakupu bo to się wiązało z podatkami – nie jest potwierdzeniem tezy stawianej przez pozwaną o darowiźnie poczynionej przez spadkodawcę na rzecz powódki umową z 17 grudnia 1998 r. Jest to ogólne stwierdzenia, zwłaszcza, że świadek dalej podała, iż myśli, że sprzedaż też się wiązała z podatkami.

Podobnie ocenić należy wywód pozwanej o tym, że niepłacenie czynszu przez 7 lat przez powódkę na rzecz J. B. (1) świadczy o nieodpłatnym charakterze umowy z 17 grudnia 1998 r. To czy i dlaczego przed zawarciem tejże umowy córka pozwanej nie żądała czynszu od powódki nie świadczy o charakterze późniejszej umowy z 17 grudnia 1998 r.

Odnosząc się wreszcie do zarzucanego braku środków na pokrycie ceny kupna przez powódkę stwierdzić należy, że i ten zarzut jest chybiony. Uzasadniając go pozwana podniosła, że Sąd Okręgowy nie uwzględnił treści listu powódki i listu jej matki oraz aktu zgonu J. F.. Oba listy pochodzą z 1992 r. (k. 64-65, 202) to jest z okresu gdy sytuacja życiowa powódki skłoniła ją do zapytania dziadków o możliwość powrotu do Z.. W tym czasie miała małe dziecko, a jej partner został zatrzymany. Niewątpliwie była to trudna sytuacja, która mogła wzbudzać obawy u jej matki natomiast w samym liście powódki mowa jest głównie o kwestiach związanych z opuszczeniem mieszkania. Treści tych listów nie można przekładać na sytuację życiową i finansową powódki w grudniu 1998 r. Jak ustalił Sąd Okręgowy od kilku lat nieprzerwanie już wówczas pracowała, na co przedłożyła umowy o pracę powołane w dowodach stanowiących podstawę ustaleń faktycznych (strona 3 uzasadnienia). Także podana w akcie zgonu J. F. (matki powódki) przyczyna zgonu – zatrucie alkoholowe (k.200) nie jest świadectwem tego, że za życia (zmarła 5 maja 1994 r.) nie przekazywała córce jakichkolwiek środków finansowych. Do tego dochodzą jeszcze zeznania ówczesnego partnera powódki W. P. (2), który potwierdził partycypowanie ze swej strony w kosztach utrzymania powódki i jej dziecka.

Co do dopuszczenia dowodu z zeznań tego świadka podniesiony został dodatkowo zarzut naruszenia art. 207 § 3 k.p.c. w brzmieniu sprzed zmiany, która weszła w życie z dniem 3 maja 2012 r.. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku motywując swą decyzję podał, że mając na uwadze brzmienie przepisu art. 207 § 3 k.p.c. przed 3 maja 2012 r. (art. 9 ust. 1 ustawy z dnia 16 września 2011 r. o zmianie ustawy - Kodeks postępowania cywilnego oraz niektórych innych ustaw - Dz.U. z 2011 r. Nr 233, poz. 1381) oraz jego charakter (por. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 15 kwietnia 2005 r., sygn. I CK 716/04, Lex nr 301855 i z dnia 23 października 2007 r., sygn. III CSK 108/07, Lex nr 358857), dopuścił dowód z zeznań świadka W. P. (2) uznając, iż przeprowadzenie tego dowodu nie narazi postępowania na zwłokę. Dodatkowo wypada zauważyć, że obowiązujący wówczas art. 217 § 1 k.p.c. dopuszczał możliwość przytaczania okoliczności faktycznych i dowodów aż do zamknięcia rozprawy.

Przed przejściem do omówienia kolejnego zarzutu naruszenia prawa procesowego wypada odnieść się do zgłoszonego na rozprawie apelacyjnej wniosku o zasądzenie kwoty 17 143 zł w przypadku gdyby Sąd nie podzielił wniosku o zmianę wyroku poprzez oddalenie powództwa w całości. I tu od razu nasuwa się uwaga, że sama pozwana popada w sprzeczność w swych twierdzeniach. Bo o ile do chwili złożenia pisma z dnia 27 maja 2014 r. (k. 395) w toku procesu twierdziła, że to spadkodawca M. P. obdarował powódkę udziałem w nieruchomości położonej w Z. przy ul. (...), to dokonując potrącenia kwoty 7694 zł tytułem zachowku po J. P. zaczęła twierdzić, że to oboje małżonkowie M. i J. P. byli darczyńcami. Jedynym zaś istotnym składnikiem majątkowym po zmarłej J. P. był udział 1/2 w 3/32 w tejże nieruchomości. Taka postawa w sposób oczywisty podważa wiarygodność twierdzeń pozwanej co do rzeczywistego charakteru umowy z dnia 17 grudnia 1998 r. i tego kto miałby być darczyńcą.

Dodać też trzeba, że wszystko co zostało powiedziane odnośnie oceny dowodów ma odniesienie do rzekomego przekazania powódce kwoty 5000 USD. Rozważania Sadu Okręgowego i dokonana w tym zakresie ocena dowodów jest trafna i w całości akceptowana przez Sąd Apelacyjny.

Chybiony jest także zarzut naruszenia przepisów art. 328 § 2 i art. 316 § 1 k.p.c. Uzasadnienie zaskarżonego wyroku zawiera bowiem wszystkie elementy wymagane przez art. 328 § 2 k.p.c., a do tego w żaden sposób nie można przyjąć by zarzucane naruszenie tego przepisu miało jakikolwiek wpływ na treść orzeczenia. I to nie tylko z uwagi na to w czym upatruje apelująca strona tego naruszenia ale i z tego względu, że jest ono czymś następczym w stosunku do samego orzeczenia.

Nie może też być mowy o naruszeniu art. 316 § 1 k.p.c. W uzasadnieniu wyroku z dnia 24 marca 1999 r. I PKN 632/98 (OSNP 2000/10/328) Sąd Najwyższy wyjaśnił: z art. 316 § 1 k.p.c. wynika, że sąd wydaje wyrok biorąc za podstawę stan rzeczy istniejący w chwili zamknięcia rozprawy, natomiast art. 233 § 1 k.p.c. stanowi, że sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Pojęcie "stan rzeczy" użyte w pierwszym z wymienionych przepisów jest szersze znaczeniowo niż "stan faktyczny sprawy", gdyż oznacza także stan prawny sprawy oraz żądania, twierdzenia i wnioski stron, jednym słowem to wszystko, co strony w postępowaniu przedstawiły.

To, że Sąd Okręgowy nie odniósł się w uzasadnieniu do dwóch wskazanych wyżej listów oraz do treści aktu zgonu matki powódki nie świadczy o naruszeniu przepisów art. 328 § 2 i art. 316 § 1 k.p.c. bowiem nie oznacza to, że nie wziął ich pod uwagę, zwłaszcza, że były mu znane. W systemie apelacji pełnej dokumenty te ocenił Sąd Apelacyjny co jest dopuszczalne w świetle art. 382 k.p.c.

Ostatni z podniesionych w apelacji zarzutów dotyczący naruszenia art. 5 k.c. jest w ocenie Sądu II instancji także nieuzasadniony.

Realizacja uprawnienia do zachowku stanowi wykonanie prawa podmiotowego dlatego przyjmuje się, że co do zasady nie można wykluczyć stosowania art. 5 k.c. w sprawach o zachówek jednakże przepis ten powinien być stosowany niezwykle ostrożnie. Uzasadniając brak podstaw do zastosowania tego przepisu Sąd Okręgowy wskazał na charakter instytucji zachowku, który winien mieć wpływ na ocenę roszczenia z punktu widzenia zasad współżycia społecznego. Z oceną tą należy się zgodzić zwłaszcza, że zdaniem Sądu Apelacyjnego interes pozwanej został uwzględniony w rozłożeniu zasądzonej kwoty na raty. Trzeba też mieć na względzie, że pozwana poza świadczeniami emerytalnymi ma znaczne potencjalne możliwości uzyskania dochodów z wynajmu lokalu użytkowego położone w atrakcyjnym punkcie miasta. Sam czynsz, uwzględniając stawki podane przez biegłego, daje możliwość wywiązania się ze zobowiązania względem powódki bez narażania pozwanej na pogorszenie sytuacji majątkowej. To, że lokal ten wykorzystuje nieodpłatnie córka pozwanej J. B. (1) nie może wpływać na ocenę żądania pod kątem art. 5 k.c.

Mając powyższe na uwadze orzeczono na podstawie art. 385 k.p.c., a o kosztach zgodnie z art. 98 k.p.c. i w oparciu o § 6 pkt 6 w związku z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.